Nr 10(230)
Październik 2026
ISSN 1898-4371
gazeta bezpłatna

GŁOS WADOWICKI
miesięcznik regionalny
www.glos24.pl

głos24 WADOWICKI

GAZETA BEZPŁATNA

WADOWICE • ANDRYCHÓW • KALWARIA ZEBRZYDOWSKA • SPYTKOWICE • BRZEŹNICA
STRYSZÓW • LANCKORONA

KOLEJNA PAŹDZIERNIKOWA ROCZNICA

Nie tylko kremówki i Lolek z Wadowic

Przyjaźń z żydowskim kolegą, obiady w niewielkiej jadłodajni, figle na rynku i szkolne przedstawienia, które pamiętał nawet po kilkudziesięciu latach. Zanim Karol Wojtyła został papieżem, był Lolkiem z Wadowic. Październik to czas, gdy wspominamy jego wybór na Stolicę Piotrową. Z tej okazji przypominamy mniej znane historie z młodości Jana Pawła II, pokazujące przyszłego papieża z zupełnie innej strony.

dokończenie na str. 2 »





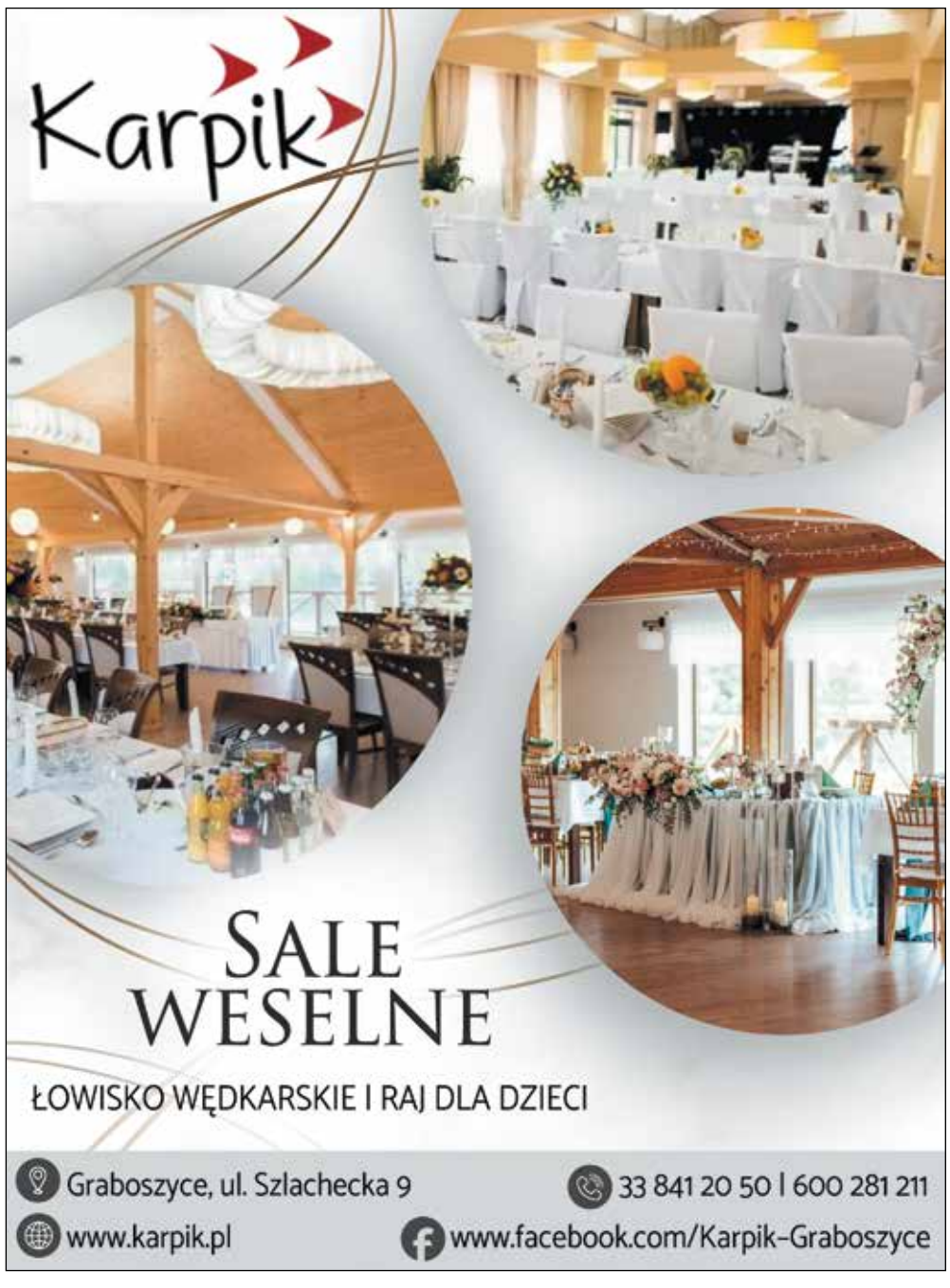







Kolejna październikowa rocznica. Nie tylko kremówki i Lolek z Wadowic

» dokończenie ze str. 1

16 października 1978 roku Karol Wojtyła został wybrany na papieża. Wydarzenie to zmieniło historię Polski i Kościoła katolickiego, a rodzinne Wadowice stały się rozpoznawalne na całym świecie. W opowieściach o Janie Pawle II najczęściej pojawiają się kremówki, dom rodzinny i papieskie pielgrzymki. Tymczasem przed wyjazdem z Wadowic przyszły papież prowadził zwyczajne życie: chodził do szkoły, grał w piłkę, występował w teatrze i spotykał się z kolegami.

Niektóre historie z tamtego okresu prowadzą do miejsc, które można odnaleźć w mieście do dziś. Inne przetrwały dzięki wspomnieniom ludzi, którzy znali Wojtyłę jako chłopca.

Obiady w jadłodajni

Jednym z mniej oczywistych miejsc związanych z młodością Wojtyły jest kamienica przy ulicy Kościelnej 4. Przed wojną działała tam „Mleczarnia Hygieniczna", prowadzona przez Marię i Alojzego Banasiów. Po śmierci matki, Emilii, młody Karol jadał tam obiady razem z ojcem.

Właściciele lokalu mieli syna Jana, szkolnego kolegę Wojtyły. Co ciekawe, w tym samym budynku mieściła się również siedziba klubu piłkarskiego Polonia Wadowice. Jedno miejsce łączyło więc codzienne życie mieszkańców, szkolne znajomości i sportowe emocje.

Po śmierci żony Karol Wojtyła senior sam zajmował się domem i wychowaniem syna. Według wspomnień szkolnego kolegi przyszłego papieża ojciec cerował skarpetki i przerabiał własne mundurowe ubrania na odzież dla Karola. To obraz skromnego życia rodziny, daleki od późniejszego świata watykańskich ceremonii.

Wojtyła stracił matkę w 1929 roku, a starszy brat Edmund zmarł trzy lata później. Ojciec pozostał jego najbliższą osobą aż do swojej śmierci w 1941 roku.



Przyjaźń, która przetrwała lata

Jedną z najważniejszych znajomości młodego Karola była przyjaźń z Jerzym „Jurkiem" Klugerem, żydowskim kolegą z Wadowic. Chłopcy razem dorastali, odwiedzali się w domach i spędzali wolny czas.

W 1936 roku Wojtyła został zaproszony przez ojca Jerzego do wadowickiej synagogi na koncert kantora i tenora Mojszego Kusewickiego. To wydarzenie jest przywoływane w lokalnych materiałach jako ważny epizod z młodości przyszłego papieża.

Wybuch II wojny światowej rozdzielił przyjaciół. Ich drogi ponownie się przecięły po latach w Rzymie, gdy Wojtyła był już kardynałem. Kontakt utrzymywali również podczas pontyfikatu Jana Pawła II.

Ta historia pokazuje mniej znany wymiar wadowickiej młodości papieża. Dorastał w mieście, w którym spotykały się różne tradycje religijne, a jego osobiste relacje wykraczały poza granice własnej wspólnoty.

Szkolne figle

Wśród lokalnych opowieści o dzieciństwie Wojtyły znajduje się także zabawna anegdota związana z wadowickim rynkiem. Karol i jego kolega Jurek Kluger mieli bawić się w Indian i kowbojów, gdy zainteresowała ich szabla paradna policjanta siedzącego na ławce.

Chłopcy postanowili sprawdzić, czy broń jest wykonana z drewna, czy z metalu. Według przekazywanej historii próbowali wyciągnąć ją z pochwy, a kiedy w końcu im się to udało, hałas obudził funkcjonariusza. Sytuacja miała zakończyć się interwencją ojca Klugera.

To anegdota, którą należy traktować jako lokalne wspomnienie, a nie bezspornie udokumentowane zdarzenie. Dobrze pokazuje jednak, że przyszły papież nie był wyłącznie poważnym uczniem pochłoniętym nauką.

W wadowickim gimnazjum Wojtyła rozwijał zainteresowania humanistyczne, uczył się łaciny i greki, a także występował na scenie. W 1934 roku zagrał główną rolę w „Kordianie" Juliusza Słowackiego. Teatr był dla niego czymś więcej niż szkolnym obowiązkiem.

Po kilkudziesięciu latach, podczas wizyty w Wadowicach w 1999 roku, Jan Paweł II wrócił pamięcią do szkolnych przedstawień i potrafił przywołać fragment tekstu z młodości.

Jeden napis, który zapamiętał na całe życie

Z okien rodzinnego mieszkania przy ulicy Kościelnej Wojtyła widział kościół parafialny, a na jego ścianie zegar słoneczny z sentencją: „Czas ucieka, wieczność czeka".

Podczas wizyty w Wadowicach 16 czerwca 1999 roku papież przypomniał ten szczegół. Mówił o domu rodzinnym, szkole, teatrze i miejscach, które ukształtowały go w młodości. Wtedy padły również słowa, które stały się jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli miasta: „Tu, w tym mieście, wszystko się zaczęło".

Jan Paweł II odwiedził Wadowice podczas pielgrzymek do Polski w 1979, 1991 i 1999 roku. Szczególnie ostatnia wizyta pokazała, jak wiele pamiętał z czasów, gdy był zwyczajnym chłopcem z małopolskiego miasta. Nie zabrakło wówczas również opowieści o kremówkach jedzonych z kolegami po maturze.

Październikowa rocznica wyboru Karola Wojtyły na papieża jest okazją, by przypomnieć nie tylko wielkie wydarzenia jego pontyfikatu, ale również codzienność, z której wyrastała jego historia.

Bo zanim cały świat poznał Jana Pawła II, Wadowice znały go jako Lolka — chłopca, który chodził do szkoły, przyjaźnił się z Jurkiem Klugerem, występował w teatrze i zapamiętał widok zegara słonecznego za oknem rodzinnego mieszkania.

Autor: Norbert Kwiatkowski
Foto: Depositphotos / Domena Publiczna

WADOWICE

Wystawa plenerowa na rynku



Z okazji jubileuszu 700-lecia miasta na wadowickim rynku stanęła wyjątkowa wystawa fotografii Artura Brockiego. Ekspozycja jest współczesnym portretem Wadowic i okolicznych miejscowości – ich krajobrazów, architektury i codzienności.

700 lat historii to nie tylko opowieść o przeszłości. To także okazja, by zatrzymać się na chwilę i zobaczyć, jak wygląda miejsce, które przez kolejne pokolenia zmieniało się i rozwijało.

Artur Brocki pochodzi z Kalwarii Zebrzydowskiej i od lat fotograficznie dokumentuje dziedzictwo kulturowe i krajobraz regionu. W swojej twórczości interesuje się m.in. architekturą, miejscami pamięci, religijnością ludową, folklorem i krajobrazem. Jest autorem licznych wystaw i projektów fotograficznych, m.in. „Calvaria Mystica" i „Lanckorona – Studium nocy". W przypadku jubileuszowej wystawy poświęconej Wadowicom i całej gminie fotograf skierował obiektyw na miejsca pozornie dobrze znane – krajobrazy, zabudowę, charakterystyczne punkty i codzienne widoki. Dzięki temu powstał nie tyle tradycyjny album pamiątkowy, ile współczesny fotograficzny portret Ziemi Wadowickiej.

Ekspozycja wpisuje się w obchody 700-lecia Wadowic i przypomina, że historię naszego miasta tworzą także okoliczne miejscowości – każda ze swoją tradycją, charakterem i własną opowieścią.

Wystawę można oglądać na wadowickim rynku co najmniej do końca października.

Źródło oraz foto: UM Wadowice

Holy Moly za nami

Sportowe emocje, wymagające trasy i świetna atmosfera – tak wyglądała niedzielna rywalizacja podczas zawodów Holy Moly na Jaroszowickiej Górze. Było to pierwsze tak duże wydarzenie sportowe zorganizowane na nowym kompleksie Wadowice Trails od momentu jego otwarcia.

Od wczesnych godzin porannych na trasach pojawiali się młodzi zawodnicy, którzy rywalizowali w różnych kategoriach wiekowych. Nie zabrakło szybkiej jazdy, technicznych fragmentów, sportowej walki i dopingu kibiców.

Dla Wadowic zawody miały szczególne znaczenie. Był to pierwszy duży sprawdzian nowego kompleksu Wadowice Trails, który został otwarty w czerwcu tego roku. Cieszymy się, że zarówno trasy, jak i organizacja całego wydarzenia sprawdziły się w praktyce, a zawody przebiegły pomyślnie i bezpiecznie.

Organizacja tak dużej imprezy nie byłaby możliwa bez współpracy wielu osób i służb. Szczególne podziękowania kierujemy do Fundacji VELO – Dziel się Drogą, która wspólnie z Gminą Wadowice współorganizowała wydarzenie, a także do GOPR oraz druhów OSP za zabezpieczenie zawodów i czuwanie nad bezpieczeństwem uczestników.

Dziękujemy również wszystkim zawodnikom, rodzicom, kibicom, wolontariuszom i osobom zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia.

Holy Moly! było pierwszym dużym sportowym wydarzeniem na Wadowice Trails, ale z pewnością nie ostatnim. Jaroszowicka Góra pokazała, że ma bardzo duży potencjał do organizacji zawodów rowerowych i aktywnego spędzania czasu.

Źródło oraz foto: UM Wadowice



Artykuły sponsorowane

KALWARIA ZEBRZYDOWSKA

288 tys. zł dofinansowania na modernizację Orlika w Kalwarii Zebrzydowskiej

We czwartek, 1 października 2026 r. w Krakowie, Burmistrz Miasta Kalwarii Zebrzydowskiej Tadeusz Stela odebrał z rąk Ministra Sportu i Turystyki Jakuba Rutnickiego decyzję o przyznaniu Gminie Kalwaria Zebrzydowska 288 200,00 zł dofinansowania na modernizację kompleksu sportowego „Moje Boisko – Orlik 2012" w Kalwarii Zebrzydowskiej.



W wydarzeniu uczestniczyli również parlamentarzyści oraz Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś.



Dofinansowanie zostało przyznane w ramach Programu modernizacji kompleksów sportowych „Moje Boisko – Orlik 2012" – Edycja 2026 ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Modernizacja ogrodzenia kompleksu sportowego

Zadanie pn. „Modernizacja kompleksu sportowego „Moje Boisko – Orlik 2012" w Kalwarii Zebrzydowskiej – budowa nowego ogrodzenia boisk" będzie realizowane przy Kompleksie Turystyczno-Sportowym „Kalwarianka".

Całkowita wartość inwestycji wynosi 576 593,00 zł, z czego:



- 288 200,00 zł stanowi dofinansowanie,
- 288 393,00 zł to środki własne Gminy Kalwaria Zebrzydowska.

Zakres inwestycji obejmuje kompleksową modernizację istniejącego ogrodzenia, które pełni funkcję piłkochwytów oraz zabezpiecza teren kompleksu sportowego.

W ramach zadania zaplanowano m.in. rozbiórkę dotychczasowego ogrodzenia o łącznej długości 274,28 m, wykonanie robót ziemnych i nowych fundamentów, a następnie budowę nowego ogrodzenia systemowego panelowego. Inwestycja obejmie również montaż trzech bram dwuskrzydłowych oraz sześciu furtek.

Realizacja zadania pozwoli poprawić stan techniczny infrastruktury, podnieść poziom bezpieczeństwa osób korzystających z obiektu oraz dostosować kompleks do aktualnych standardów technicznych i funkcjonalnych.

Modernizacja Orlika przyczyni się również do poprawy jakości ogólnodostępnej infrastruktury sportowej oraz stworzenia jeszcze lepszych warunków do aktywności fizycznej i rekreacji mieszkańców, w szczególności dzieci i młodzieży.

Koronacja kopii obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej w Chorwacji

W niedzielę, 13 września 2026 roku, w miejscowości Čepelovac w Chorwacji odbyła się uroczysta koronacja kopii cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny Kalwaryjskiej, przekazanej z sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele kalwaryjskiego sanktuarium i samorządu. Uroczystości towarzyszyło przesłanie papieża Leona XIV, który podkreślił duchową więź łączącą oba miejsca kultu.

Kalwarię Zebrzydowską reprezentowali kustosz Sanktuarium Pasyjno-Maryjnego o. Cyprian Moryc OFM, wikariusz Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny Zakonu Braci Mniejszych o. Arkadiusz Belcik OFM oraz Burmistrz Miasta Kalwarii Zebrzydowskiej Tadeusz Stela.

Koronacji dokonał abp Henryk Mieczysław Jagodziński. Przed Mszą Świętą wierni przeszli w procesji z obrazem od pierwszej stacji drogi krzyżowej do kaplicy Matki Bożej Kalwaryjskiej. Uczestniczyli w niej także pielgrzymi w strojach ludowych, a oprawę muzyczną zapewniła orkiestra dęta z Đurđevca. Po homilii nastąpił uroczysty obrzęd nałożenia koron.

Kopię wizerunku namalował o. Cyprian Moryc OFM, a do chorwackiej wspólnoty przekazali ją Ewa i Zdzisław Kucharscy. Podczas uroczystości przypomniano ich udział w sprowadzeniu obrazu z Kalwarii Zebrzydowskiej do miejsca określanego jako „Podravski Jeruzalem", czyli Podrawska Jerozolima. Dar stał się trwałym znakiem religijnych więzi między polską a chorwacką wspólnotą.

Szczególne znaczenie miało papieskie błogosławieństwo. Korony przeznaczone dla chorwackiej kopii obrazu Leon XIV pobłogosławił 19 listopada 2025 roku. W liście skierowanym do uczestników koronacji nawiązał do sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, tak bliskiego św. Janowi Pawłowi II. Przypomniał również, że korony dla oryginalnego wizerunku pobłogosławił jego poprzednik, Leon XIII. W ten sposób tegoroczna uroczystość została powiązana z historią kalwaryjskiego kultu maryjnego.

„Pragnę, aby „Podravska Jerozolima" coraz bardziej stawała się oazą duchową, miejscem modlitwy, spotkania i braterstwa" – napisał Leon XIV. Papież powierzył opiece Matki Bożej diecezję varaždińską oraz osoby zaangażowane w powstanie i rozwój tego miejsca. Udzielił również apostolskiego błogosławieństwa uczestnikom uroczystości i wszystkim, którzy będą przybywać tam z pielgrzymką.

Podrawska Jerozolima powstała z inspiracji duchowością Kalwarii Zebrzydowskiej. Ważną rolę w jej utworzeniu odegrał ks. Dario Pavišа, dla którego pobyt w polskim sanktuarium stał się impulsem do rozwijania podobnego dzieła w Chorwacji. Kompleks obejmuje kaplicę Matki Bożej Kalwaryjskiej i drogę krzyżową „Wszyscy jesteśmy braćmi". Został uroczyście pobłogosławiony 13 września 2025 roku, zatem koronacja przypadła dokładnie w pierwszą rocznicę tego wydarzenia.





Dla Kalwarii Zebrzydowskiej uroczystość jest kolejnym świadectwem obecności jej duchowego dziedzictwa poza granicami Polski. Oryginalny obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej został ukoronowany 15 sierpnia 1887 roku przez ówczesnego biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego. Wizerunek od pokoleń gromadzi pielgrzymów, a jego chorwacka kopia wprowadza tę tradycję w życie kolejnej wspólnoty. Obecność kalwaryjskich zakonników i burmistrza podczas koronacji podkreśliła związek uroczystości z miejscem, z którego czerpie ona swoje religijne korzenie.

Uroczyste zakończenie kursu kwalifikowanej pierwszej pomocy dla druhów OSP



W dniu 13 września 2026 roku w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Kalwarii Zebrzydowskiej odbyło się uroczyste zakończenie kursu kwalifikowanej pierwszej pomocy (KPP) oraz recertyfikacji uprawnień dla druhów Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Kalwaria Zebrzydowska.

Szkolenie zostało zorganizowane z myślą o podnoszeniu kwalifikacji oraz doskonaleniu umiejętności druhów, którzy podczas prowadzonych działań ratowniczych często jako pierwsi udzielają pomocy osobom poszkodowanym. Kurs obejmował zarówno część teoretyczną, jak i praktyczną, podczas której uczestnicy mieli możliwość przećwiczenia procedur i technik niezbędnych do prawidłowego prowadzenia działań z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy.

W szkoleniu KPP oraz recertyfikacji uczestniczyło łącznie 37 druhów z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych działających na terenie Gminy Kalwaria Zebrzydowska. Zdobyta i odświeżona wiedza pozwoli druhom jeszcze sprawniej i skuteczniej reagować w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia, zarówno podczas akcji ratowniczo-gaśniczych, jak również innych zdarzeń, w których konieczne jest udzielenie natychmiastowej pomocy poszkodowanym.

Całkowity koszt realizacji kursu wyniósł 28 200,00 zł. Na przeprowadzenie szkolenia Gmina Kalwaria Zebrzydowska pozyskała środki zewnętrzne w ramach złożonego wniosku „Małopolskie OSP 2026" do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. Uzyskane dofinansowanie wyniosło 9 600,00 zł, co pozwoliło na częściowe pokrycie kosztów organizacji szkolenia.

Podczas uroczystego zakończenia podkreślono, jak ważne jest systematyczne podnoszenie kwalifikacji członków Ochotniczych Straży Pożarnych. Profesjonalne przygotowanie druhów, regularne ćwiczenia oraz aktualizowanie wiedzy i umiejętności przekładają się bezpośrednio na bezpieczeństwo mieszkańców Gminy Kalwaria Zebrzydowska oraz skuteczność prowadzonych działań ratowniczych.

Ukończenie kursu i pomyślne przejście recertyfikacji to nie tylko potwierdzenie posiadanych kompetencji, ale przede wszystkim kolejny krok w budowaniu dobrze przygotowanych i profesjonalnych jednostek OSP, gotowych nieść pomoc mieszkańcom w najtrudniejszych sytuacjach.

Serdecznie gratulujemy wszystkim 37 druhom, którzy wzięli udział w szkoleniu, i dziękujemy za ich zaangażowanie, poświęcony czas oraz nieustanną gotowość do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

Realizacja tego typu przedsięwzięć jest efektem dobrej współpracy Gminy Kalwaria Zebrzydowska z Województwem Małopolskim i pokazuje, że inwestowanie w wiedzę, umiejętności i wyposażenie druhów OSP jest jednocześnie inwestycją w bezpieczeństwo całej lokalnej społeczności.

Zakończono prace na potoku Kleczanka w Barwałdzie Górnym

14 września 2026 r. odbył się odbiór prac wykonanych na potoku Kleczanka w Barwałdzie Górnym w ramach zadania pn. „Zasyp wyrw brzegowych i dennych na potoku Kleczanka w km 15+950–16+650 w miejscowości Barwałd Górny, gm. Kalwaria Zebrzydowska".



Prace obejmowały zasypanie wyrw powstałych w brzegach i dnie potoku, a ich celem było ograniczenie dalszej erozji oraz poprawa stanu koryta cieku.

Zadanie zostało zrealizowane na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy Gminą Kalwaria Zebrzydowska a Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie.

Gmina Kalwaria Zebrzydowska współfinansowała przedsięwzięcie w 50%, przeznaczając na ten cel 30 000 zł.

To kolejne działanie na rzecz utrzymania infrastruktury wodnej na terenie naszej gminy.



WADOWICE

Ulepieni z tej samej gliny



36 osób, sześć warsztatów, mnóstwo gliny i jeszcze więcej okazji do spotkania. Właśnie dobiegł końca projekt „Ulepieni z tej samej gliny", zrealizowany przez Stowarzyszenie Dom na Dzwonku w ramach programu Małopolska Lokalnie, który połączył mieszkańców Zawadki, Gorzenia Górnego i Gorzenia Dolnego oraz innych miejscowości gminy Wadowice.

Celem projektu była przede wszystkim integracja i stworzenie okazji do lepszego poznania swoich sąsiadów, ale także wspólne spędzenie czasu przy twórczej pracy. Podczas sześciu wakacyjnych spotkań uczestnicy, pod okiem instruktorki Marty z pracowni SzczygleRygle, poznawali tajniki pracy z gliną i tworzyli własne ceramiczne dzieła.

Warsztaty pozwoliły także w pełni wykorzystać możliwości profesjonalnego pieca ceramicznego znajdującego się w siedzibie Stowarzyszenia. Dzięki dofinansowaniu możliwe było zapewnienie instruktora i materiałów potrzebnych do przeprowadzenia zajęć.

Projekt zakończył się 26 września uroczystym wernisażem w Domu na Dzwonku w Gorzeniu Dolnym. Wszystkie grupy spotkały się, by zaprezentować swoje prace, porozmawiać i wspólnie świętować efekty kilkutygodniowej pracy.

Źródło oraz foto: UM Wadowice

BRZEŹNICA

Nie żyje Artur Starowicz

Smutna wiadomość dla mieszkańców gminy Brzeźnica. Zmarł Artur Starowicz, radny Rady Gminy Brzeźnica i były prezes LKS Wisła Łączany. Był zaangażowany w życie lokalnej społeczności, działalność sportową i pomoc potrzebującym.

O śmierci Artura Starowicza poinformował samorząd gminy Brzeźnica. Jego odejście to bolesna strata dla mieszkańców, sportowców oraz wszystkich osób, które miały okazję go poznać i z nim współpracować.

Artur Starowicz pełnił funkcję radnego Rady Gminy Brzeźnica, angażując się w sprawy lokalnej społeczności. Był również prezesem LKS Wisła Łączany, gdzie poświęcał swój czas i energię na rozwój klubu oraz popularyzację sportu wśród kolejnych pokoleń.

Ważnym elementem jego działalności była także pomoc osobom potrzebującym. Jak podkreślono w pożegnaniu opublikowanym przez samorząd, troska o innych i zaangażowanie w życie gminy na trwałe zapisały się w pamięci lokalnej społeczności.

W opublikowanym pożegnaniu przedstawiciele gminy podkreślili, że Artur Starowicz walczył, a bliscy i współpracownicy mieli nadzieję na kolejne wspólne chwile oraz przedsięwzięcia. Wiadomość o jego śmierci była tym trudniejsza do przyjęcia.

Samorząd złożył rodzinie, bliskim i przyjaciołom zmarłego najszczersze wyrazy współczucia, łącząc się z nimi w bólu i żałobie.

– Arturze, dziękujemy za wszystko, co zrobiłeś dla Łączan, dla gminy i dla drugiego człowieka. Spoczywaj w pokoju – napisano.

Źródło oraz foto: Urząd Gminy Brzeźnica



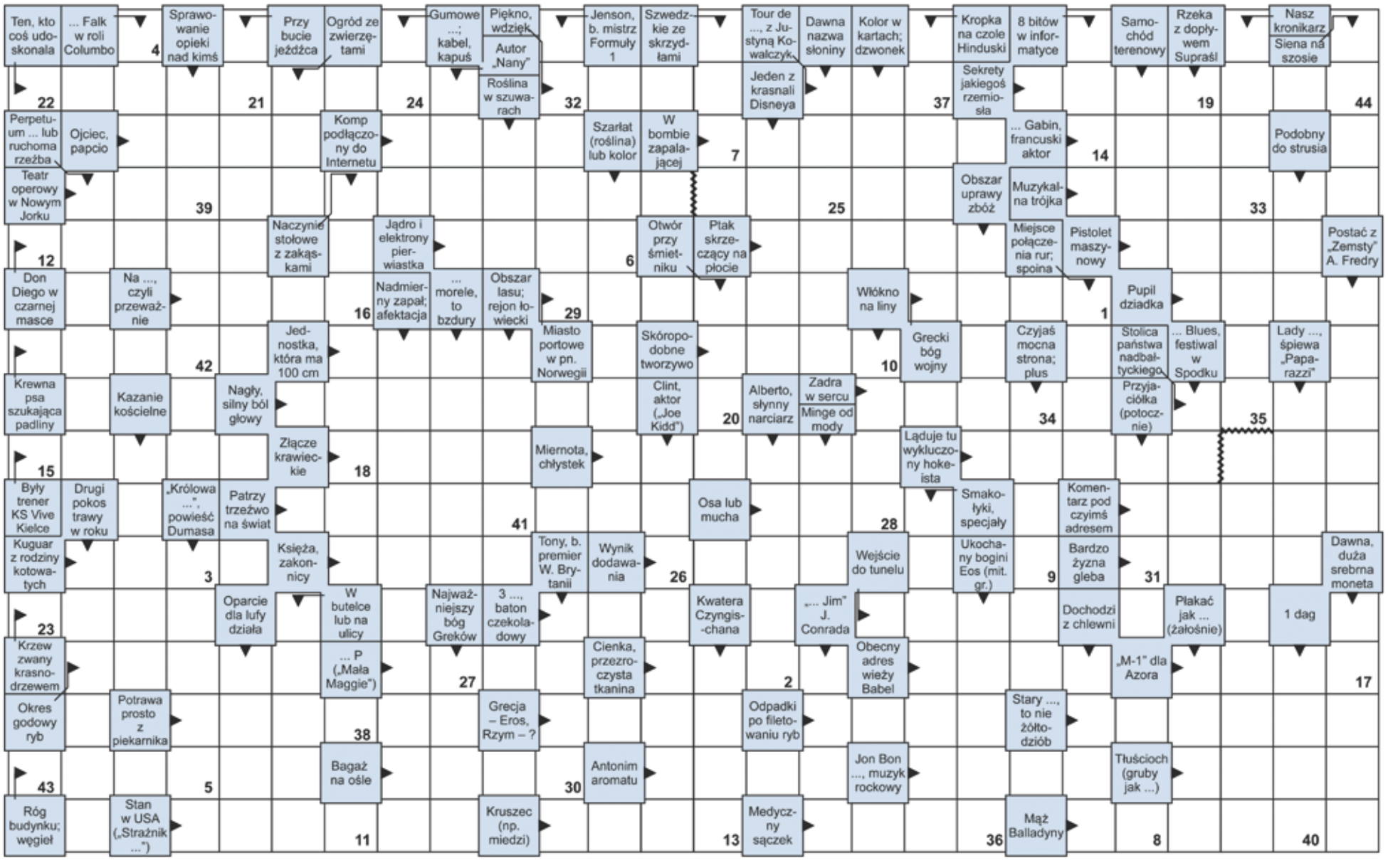

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 44 utworzą rozwiązanie – aforyzm Lecha Konopińskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44

Senior na plus

2026
Październik
Dodatek do
głos24 (nr 10)

Serca seniorów nie mają zmarszczek, czyli słów kilka o programie „Aktywni Seniorzy – ASY”



Każdy dzień jest dobry na spotkanie, rozmowę i robienie tego, co sprawia radość. Wieloletni program na rzecz Osób Starszych „Aktywni Seniorzy – ASY” na lata 2026-2030 stawia na aktywność i pełnię życia. Dzięki rządowym środkom samorządy mają szansę tworzyć miejsca, w których seniorzy mogą rozwijać swoje pasje, spędzać czas w dobrym towarzystwie i korzystać z potrzebnego wsparcia.

Aktywnie – samodzielnie – razem

Program „Aktywni Seniorzy – ASY” to inicjatywa wspierająca osoby starsze w prowadzeniu aktywnego i samodzielnego życia. Koncentruje się na tworzeniu warunków do aktywności społecznej seniorów, rozwijania ich zainteresowań i budowania relacji. Stawia na rozwój lokalnych miejsc i form dziennego wsparcia, edukację czy wolontariat senioralny.

Na realizację Programu w latach 2026-2030 przeznaczone są środki z budżetu państwa w wysokości łącznie 610 mln zł.

– *Dzisiejsi seniorzy to osoby ciekawe świata i coraz bardziej wszechobecnych nowoczesnych technologii, a jednocześnie szukające ciepła i bliskości drugiego człowieka. Program „Aktywni Seniorzy – ASY” jest dobrym przykładem na to, że aktywność, pasja i potrzeba bycia razem nie mają wieku. Bardzo cieszy mnie fakt, że powstaje coraz więcej miejsc, w których osoby starsze mogą aktywnie dbać o swoje zdrowie, rozwijać swoje zainteresowania i uczyć się nowych rzeczy, a przede wszystkim miło spędzać czas w dobrym towarzystwie. Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w realizację Programu. Państwa praca pokazuje, jak wiele można osiągnąć, tworząc przestrzeń, w której każdy może czuć się potrzebny, aktywny i ważny* – mówi I wicewojewoda małopolska Elżbieta Achinger.

Rozwój dziennych form wsparcia

Program „Aktywni Seniorzy – ASY” podzielony jest na 5 priorytetowych obszarów. Jednym z nich jest Rozwój dziennych form wsparcia. Na realizację zadań w ramach priorytetu V województwo małopolskie otrzymało w 2026 roku środki finansowe w wysokości niemal 6,5 mln złotych.

W ramach modułu 1 – obejmującego jednorazowe dofinansowanie na utworzenie i/lub wyposażenie ośrodka wsparcia – środki w łącznej wysokości ponad 1,5 mln złotych otrzymało 10 samorządów. W efekcie utworzone zostaną 2 Dzienne Domy „Aktywny Senior” oraz 8 Klubów „Aktywny Senior”.

W ramach modułu 2 – na zapewnienie funkcjonowania istniejących ośrodków wsparcia, utworzonych w ramach modułu 1 programów „Senior-WIGOR” i „Senior+” – dofinansowanie trafiło do 56 samorządów, w tym 55 gmin i 1 powiatu. Przyznanych niemal 5 mln złotych zapewni funkcjonowanie 1 781 miejsc.

– *Obecnie w Małopolsce funkcjonuje 112 ośrodków dla seniorów w 82 samorządach. Do dyspozycji jest 30 Dziennych Domów „Aktywny Senior” oraz 82 Kluby „Aktywny Senior”, które zapewniają łącznie 2 719 miejsc. Tworzenie i rozwijanie dziennych ośrodków wsparcia osób starszych przeciwdziała ich wykluczeniu. Dlatego tak mocno inwestujemy w politykę senioralną. Tylko społeczeństwo, które potrafi zadbać o swoich seniorów, jest prawdziwie solidarne i świadome swojej tożsamości* – podkreśla I wicewojewoda małopolska Elżbieta Achinger.

Priorytety

Województwo małopolskie otrzymało również środki na realizację zadań w ramach pozostałych priorytetów Programu.

Priorytet III – Partycypacja społeczna osób starszych – nakierowany jest na aktywizację osób starszych oraz wspieranie ich udziału w życiu społecznym i lokalnym. Obejmuje także działania na rzecz osób osamotnionych. W tym roku środki w łącznej kwocie ponad 360 tys. złotych na realizację zadań w tym obszarze otrzymały 22 samorządy, w tym 21 gmin i 1 powiat. W ramach zgłoszonych ofert realizowane są projekty takie jak m.in. wystawy, lokalne dni seniora, a także wyjazdy studyjne czy warsztaty szkoleniowe dla członków Rad Seniorów.

Na edukację osób starszych, będącą priorytetem II, w pierwszej odsłonie konkursu dofinansowanie na łączną kwotę ponad 550 tys. złotych otrzymało 11 podmiotów. W ramach priorytetu IV – Integracja wewnątrzpokoleniowa – środki w wysokości ponad 1,1 mln złotych rozdysponowano pomiędzy 28 podmiotów.

W połowie sierpnia Wojewoda Małopolski ogłosił dodatkowy otwarty konkurs ofert w ramach Programu z pulą ponad 1,6 mln złotych. Na realizację zadań w ramach priorytetu II przeznaczono niemal 600 tys. złotych, a na zadania w ramach priorytetu IV – ponad 1 mln złotych.

AKTYWNI SENIORZY

Artykuł sponsorowany

Na grzyby ale z głową. Te zasady mogą uratować życie

Sezon grzybowy trwa, a lasy w Małopolsce przyciągają wiele osób. Jesienią częściej dochodzi jednak do sytuacji, w których grzybiarze tracą orientację i nie potrafią samodzielnie wrócić do samochodu lub domu. Szczególnie niebezpieczne może być to dla seniorów.



Małopolska policja przypomina, że zgubić się może także osoba dobrze znająca teren. Wystarczy zejść ze ścieżki, skupić się na szukaniu grzybów albo zostać w lesie zbyt długo. W poprzednich sezonach zdarzały się akcje poszukiwawcze angażujące dziesiątki policjantów, strażaków, psy tropiące i drony.

Przed wyjściem do lasu

Najważniejszy jest naładowany telefon, najlepiej także powerbank. Przed wyjściem trzeba powiedzieć bliskim, dokąd jedziemy i o której planujemy wrócić.

W przypadku seniora warto włączyć udostępnianie lokalizacji, np. w Mapach Google, aplikacji „Znajdź” na iPhonie lub WhatsAppie. Dobrze zrobić to przed wyjazdem i sprawdzić, czy bliski rzeczywiście widzi położenie telefonu.

Do plecaka warto włożyć wodę, niewielki zapas jedzenia, latarkę, cieplejszą odzież i odblaskowy element ubrania. Przydatna może być również folia NRC, dostępna m.in. w aptekach i sklepach turystycznych. Jest lekka, zajmuje niewiele miejsca, a w razie wychłodzenia pomaga ograniczyć utratę ciepła.

Policja zaleca, aby na grzyby wybierać się rano, nie późnym popołudniem, a w nieznanym terenie nie chodzić samotnie.

Co zrobić, gdy się zgubimy?

Jeśli przestajemy rozpoznawać teren, nie należy przez wiele godzin chodzić na oślep w poszukiwaniu samochodu. Warto zatrzymać się, sprawdzić mapę w telefonie, spróbować określić położenie i skontaktować się z bliskimi.

Jeżeli nie jesteśmy w stanie odnaleźć drogi, zbliża się zmrok, pogarsza się pogoda albo pojawia się zmęczenie, osłabienie czy wychłodzenie, należy zadzwonić pod numer 112. W rozmowie warto podać wszystkie informacje, które mogą pomóc: miejsce wejścia do lasu, zapamiętane drogi, polany, ambony, słupki oddziałowe czy inne charakterystyczne punkty.

Co powinna zrobić rodzina?

Jeśli grzybiarz nie wraca o umówionej porze, rodzina powinna najpierw spróbować się z nim skontaktować i sprawdzić udostępnioną lokalizację telefonu.

Jeżeli kontaktu nie ma, telefon jest wyłączony albo istnieje podejrzenie, że osoba się zgubiła, nie należy czekać kilku godzin. Trzeba powiadomić policję lub zadzwonić pod 112. Służbom warto od razu przekazać, gdzie osoba planowała zbierać grzyby, gdzie zostawiła samochód, jak była ubrana i o której ostatnio był z nią kontakt.

Koszyk pełen grzybów cieszy, ale najważniejsze jest bezpieczne wyjście z lasu i powrót do domu.



Notatki z radiowozu

Nietrzeźwy instruktor jazdy zatrzymany podczas kontroli drogowej

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego wadowickiej komendy, wspólnie z przedstawicielami Starostwa Powiatowego w Wadowicach, prowadzili działania kontrolne ukierunkowane na ośrodki szkolenia kierowców. Podczas jednej z kontroli funkcjonariusze ujawnili nietrzeźwego instruktora nauki jazdy…

7 października, policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Wadowicach, wspólnie z przedstawicielami Starostwa Powiatowego w Wadowicach, przeprowadzili działania kontrolne, których celem było sprawdzenie przepisów przez osoby prowadzące szkolenia kandydatów na kierowców oraz zapewnienie bezpieczeństwa podczas nauki jazdy.

W tracie prowadzonych kontroli policjanci zwracali szczególną uwagę na stan techniczny pojazdów wykorzystywanych do nauki jazdy, ich obowiązkowe wyposażenie, a także trzeźwość instruktorów oraz kursantów.

Podczas jednej z takich kontroli, przeprowadzonej na ul. Krakowskiej w Andrychowie, policjanci ujawnili nietrzeźwego instruktora jazdy. Jak się okazało, 68-letni mieszkaniec powiatu bielskiego miał w organizmie 0,92 promila alkoholu.

W związku z ujawnionym przestępstwem policjanci zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy oraz sporządzili stosowną dokumentację. Teraz 68-latek odpowie za kierowanie samochodem w stanie niedrzewności, za co zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Źródło: KPP Wadowice

Sześciu nietrzeźwych rowerzystów

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego wadowickiej komendy podczas jednej służby zatrzymali do kontroli sześciu rowerzystów, którzy poruszali się jednośladami w stanie nietrzeźwości. Każdy z nich został ukarany mandatem karnym w wysokości 2500 złotych.

Funkcjonariusze ruchu drogowego, czuwając nad bezpieczeństwem uczestników ruchu, zwracają uwagę również na osoby poruszające się rowerami. Podczas jednej służby policjanci ujawnili aż sześciu kierujących jednośladami, którzy zdecydowali się na jazdę pomimo wcześniej spożytego alkoholu.

Pierwszy z nich został zatrzymany do kontroli drogowej na terenie gminy Andrychów. 56-latek kierował rowerem mając w organizmie 1,53 promila alkoholu. Kolejny nietrzeźwy rowerzysta został zatrzymany w Witanowicach. Badanie stanu trzeźwości 60-latka wykazało 1,55 promila alkoholu w jego organizmie. Kolejnych dwóch nietrzeźwych wpadło w Ryczowie. Pierwszy, 79-latek kierował jednośladem mając w organizmie 1,86 promila alkoholu. Natomiast u drugiego kierującego, 61-latka, badanie stanu trzeźwości wykazało ponad 2 promile alkoholu. Następnych dwóch rowerzystów zostało zatrzymanych do kontroli w Wadowicach. Zarówno u 41 i 43-latka, badanie stanu trzeźwości wykazało 0,54 promila alkoholu.

Wszyscy rowerzyści ponieśli konsekwencje swojego nieodpowiedzialnego zachowania. Policjanci nałożyli na każdego z nich mandat karny w wysokości 2500 złotych.

Apelujemy o rozsądek i odpowiedzialność! Alkohol osłabia koncentrację, wydłuża czas reakcji i utrudnia prawidłową ocenę sytuacji na drodze. Nietrzeźwy rowerzysta stwarza zagrożenie zarówno dla siebie, jak i dla innych uczestników ruchu. Jeśli piłeś alkohol, zrezygnuj z jazdy i wybierz bezpieczny sposób powrotu do domu.

Źródło: KPP Wadowice

Kierował ciągnikiem mając 3,73 promila

Aż 3,73 promila alkoholu miał 33-letni kierujący ciągnikiem rolniczym, którego zatrzymali wadowiccy dzielnicowi. Za popełnione przestępstwo mężczyźnie grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Na początku października dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Wadowicach otrzymał zgłoszenie dotyczące kierującego ciągnikiem rolniczym, który według informacji przekazanych przez osobę zgłaszającą mógł być pod działaniem alkoholu. We wskazany rejon natychmiast skierowani zostali funkcjonariusze Rewiru Dzielnicowych, którzy zatrzymali kierującego traktorem do kontroli. Podejrzenia zgłaszającego okazały się słuszne. Badanie stanu trzeźwości wykazało w organizmie 33-latka aż 3,73 promila alkoholu. Policjanci uniemożliwili mu dalszą jazdę. Teraz mężczyzna będzie odpowiadał za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Za to przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Policjanci po raz kolejny apelują, by nie być obojętnymi na zachowania, które mogą świadczyć o tym, że za kierownicą znajduje się osoba nietrzeźwa. Jeżeli sposób jazdy kierującego wzbudza nasze podejrzenia, powiadommy Policję dzwoniąc na numer alarmowy 112.

Źródło: KPP Wadowice

ogłoszenia drobne

• **WODA ŹRÓDLANA DLA TWOJEGO DOMU I FIRMY**. Dostawa gratis! tel. 886-773-658

Szybka Linia głos24
666 97 24 24
zadzwoń lub wyślij informacje na Whatsappie
Zgłoś zdarzenie, ciekawą informację lub problem na Szybką Linię Głos24!

głos24 WADOWICKI
Głos Wadowicki
Miesięcznik regionalny.
www.glos24.pl
Redakcja:
tel. 12 269 90 31
e-mail:
redakcja@wadowicki.glos24.pl
Dział reklamy:
tel. 608 877 002
e-mail:
r.pioro@glos24.pl

Głos Wadowicki
Miesięcznik regionalny.
Wydawca: Głos24 Media sp. z o.o.
ul. Rękawka 17,
30-535 Kraków
Redaktor naczelny: Mateusz Łysik
Foto: Agey, grafika: Mateusz Łysik, Piotr Kulig
Druk: Drukarnia Polskapress Sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega prawo do ich przeredagowania i skracania.
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.
Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione.

Ogniochron zwiększa potencjał

Firma z Andrychowa ze wsparciem PSI

Wiesz, gdzie masz najbliższą gaśnicę? W samochodzie, biurze, sklepie czy urzędzie najczęściej po prostu jej nie zauważamy. Inaczej patrzą na nie ludzie, którzy produkują je od lat. Grzegorz Tomiak, prezes Ogniochronu z Andrychowa, przyznaje, że gdy wchodzi do hotelu, galerii czy innego budynku, odruchowo sprawdza, czy wisząca na ścianie gaśnica pochodzi z jego firmy. Szansa jest duża – Ogniochron szacuje swój udział w polskim rynku na około 65–70 proc.



– Jeżeli losowo zajrzelibyśmy do dziesięciu samochodów, w sześciu–siedmiu prawdopodobnie znajdziemy nasze gaśnice – mówi Grzegorz Tomiak.

Teraz firma przygotowuje się do kolejnego dużego kroku. Ogniochron zainwestuje 37,76 mln zł w rozbudowę produkcji. Powstanie nowa hala i zintegrowany ciąg technologiczny, który ma zwiększyć moce zakładu nawet o milion gaśnic rocznie. Inwestycję wspiera Krakowski Park Technologiczny w ramach Polskiej Strefy Inwestycji.

To nie jest dotacja

Mechanizm wsparcia jest inny niż w przypadku klasycznych dotacji. Ogniochron musi najpierw zrealizować inwestycję i wyłożyć własne pieniądze. Jeśli projekt przyniesie zakładane efekty i firma będzie osiągać zyski, będzie mogła korzystać ze zwolnienia z podatku dochodowego. Maksymalna wartość pomocy wynikająca z decyzji o wsparciu to w tym przypadku 18,88 mln zł.

Tomiak uważa, że właśnie taka konstrukcja ma dużą zaletę.

– To rozwiązanie oparte na zasadzie win-win: państwo, firma i obywatele. My najpierw inwestujemy. Dopiero kiedy inwestycja przyniesie efekty i będziemy osiągać zyski, możemy sukcesywnie korzystać z ulgi podatkowej – wyjaśnia.

Sam proces wymaga od przedsiębiorcy przygotowania i spełnienia określonych warunków. Prezes Ogniochronu podkreśla jednak, że firma nie została z formalnościami sama.

– Polska Strefa Inwestycji to nie jest prosty program, ale widzimy bardzo duże wsparcie, wręcz pewnego rodzaju prowadzenie przez Krakowski Park Technologiczny. KPT pełni funkcję doradczą zarówno przy przygotowaniu wniosku, jak i późniejszym rozliczeniu – mówi.

Od serwisowania gaśnic do 190 mln zł sprzedaży

Dzisiejszy Ogniochron niewiele przypomina firmę, która zaczynała działalność w 1993 roku. Na początku zajmowała się przede wszystkim serwisowaniem gaśnic. Pierwszym własnym wyrobem była niewielka, jednokilogramowa gaśnica. Z czasem pojawiały się kolejne produkty, aż powstała szeroka oferta obejmująca zarówno sprzęt samochodowy, jak i duże agregaty gaśnicze.

– To są właściwie dwie zupełnie różne firmy: ta, która została utworzona w 1993 roku, i ta, która dzisiaj funkcjonuje na rynku – mówi Tomiak.



– Przez pierwsze lata rozwijaliśmy się organicznie. Natomiast rozwój przez ostatnie kilkanaście lat to już, można powiedzieć, petarda.

Skalę tej zmiany dobrze pokazują przychody ze sprzedaży. Jak mówi prezes, dziesięć lat temu było to około 60–70 mln zł rocznie. W tym roku firma spodziewa się około 190 mln zł sprzedaży.

Za wzrostem szły inwestycje. Od 2013 roku przedsiębiorstwo przeszło trzy duże procesy inwestycyjne, rozwijając jednocześnie produkcję i zdobywając kolejne rynki. Obecny projekt realizowany w ramach PSI ma być następnym etapem tej samej drogi.

Zmienia się też sam produkt. Ogniochron odpowiada dziś m.in. na zagrożenia związane z bateriami litowo-jonowymi i instalacjami fotowoltaicznymi. Produkuje sprzęt przeznaczony do takich zastosowań, rozwija nowe technologie, a nawet zwraca uwagę na wygląd gaśnic, które coraz częściej muszą pasować do projektowanych wnętrz. Firma opracowała m.in. technologię spawania laserowego pozwalającą poprawić estetykę zbiorników.

Ogniochron chce też zająć się tym, co dzieje się z gaśnicą pod koniec jej użytkowania.

– Coraz więcej pojawia się pytań, co robić ze starymi gaśnicami i zużytym sprzętem. Od stycznia uruchamiamy działalność polegającą na utylizacji starych gaśnic – zapowiada Grzegorz Tomiak.

„Jeśli firma ma pomysł na rozwój"

Historia Ogniochronu pokazuje, że Polska Strefa Inwestycji nie daje przedsiębiorcy pieniędzy na pomysł, którego jeszcze nie ma. Może natomiast istotnie wesprzeć firmę, która wie już, w jakim kierunku chce się rozwijać i jest gotowa wyłożyć własne środki.

I właśnie na to Tomiak zwraca uwagę innym przedsiębiorcom.

– Jeżeli firma ma pomysł na rozwój, chce zwiększyć produkcję i wie, jakich maszyn potrzebuje, to moim zdaniem Polska Strefa Inwestycji jest dziś bardzo dobrym rozwiązaniem. W naszym województwie bardzo rekomenduję skorzystanie z pomocy Krakowskiego Parku Technologicznego – podkreśla.

Z PSI mogą korzystać nie tylko duże zakłady, ale również mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa. Na obszarze działania KPT wsparcie może przyjąć formę zwolnienia z CIT lub PIT przez 14 lub 15 lat.

Dla przedsiębiorcy planującego zakup nowych maszyn, rozbudowę zakładu czy zwiększenie produkcji pierwszym krokiem może więc być po prostu sprawdzenie, czy jego inwestycja kwalifikuje się do podobnego wsparcia.

Więcej na temat Polskiej Strefy Inwestycji

Artykuł sponsorowany

ANDRYCHÓW

Nowe nakładki asfaltowe na drogach

Gmina Andrychów podpisała 8 października umowy na wykonanie remontów nawierzchni dwóch dróg gminnych – ul. Kalinowej w Targanicach oraz ul. Zagórnickiej w Inwałdzie.

Prace na obu odcinkach wykona Przedsiębiorstwo Budowlano-Drogowo-Mostowe „DROG-BUD" Franciszek Fryc ze Spytkowic. W ramach zadania na ul. Kalinowej w Targanicach zostanie wykonana nakładka asfaltowa o wartości 315 061,60 zł brutto, natomiast wartość prac na ul. Zagórnickiej w Inwałdzie wynosi 389 008,85 zł brutto.

Łączna wartość obu inwestycji to 704 070,45 zł brutto. Zgodnie z zawartymi umowami wykonawca ma zrealizować prace w terminie do 8 grudnia 2026 r. Na wykonane roboty udzielona zostanie 60-miesięczna gwarancja.

Źródło oraz foto: UM w Andrychowie



Wielkie wyróżnienie dla klubów dziecięcych

Gminne Kluby Dziecięce w Andrychowie znalazły się w gronie 24 wyróżnionych placówek w Małopolsce w ramach programu „Liderzy wczesnej opieki". Doceniono ich sposób zarządzania, działania rozwojowe i zaangażowanie w podnoszenie jakości opieki nad najmłodszymi. To szczególny sukces, ponieważ placówki działają dopiero od roku.

Uroczystość odbyła się 30 września podczas regionalnej konferencji Małopolskiej Akademii Rozwoju Żłobków w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie. Certyfikat odebrała dyrektor Gminnych Klubów Dziecięcych w Andrychowie Beata Szczepańska.

Wyróżnienie przyznano za świadome i systemowe przywództwo, umiejętność przekładania rozpoznanych potrzeb na konkretne działania oraz budowanie kultury współpracy i dzielenia się wiedzą. Spośród kilkuset placówek funkcjonujących w Małopolsce doceniono zaledwie 24, co podkreśla rangę tego osiągnięcia.

Dodatkowym sukcesem jest wybór Beaty Szczepańskiej do Zespołu Programu Liderskiego. Grupa ekspertów będzie pracować nad podnoszeniem jakości instytucji opieki nad dziećmi do lat 3. Dzięki temu doświadczenia andrychowskich placówek mogą zostać wykorzystane w szerszej dyskusji o rozwoju systemu opieki nad najmłodszymi w Małopolsce i całym kraju.

Pierwszy rok działalności klubów był czasem intensywnej pracy nad budowaniem zespołu, organizacją codziennej opieki i wypracowywaniem standardów odpowiadających na potrzeby dzieci oraz ich rodziców. Przyznane wyróżnienie stanowi docenienie dotychczasowych działań dyrekcji i pracowników, a zarazem motywację do dalszego rozwoju.



Źródło oraz foto: Gminne Kluby Dziecięce w Andrychowie

AURA
RESTAURACJA & EVENTY

+48 790 212 204
ul. Jana Pawła II 31
(Stacja Orlen), Radocza

Imprezy okolicznościowe
CHRZCINY, ROCZEK, URODZINY,
OSIEMNASTKI , PRZYJĘCIA TANECZNE,
STYPY, IMPREZY FIRMOWE, WIGILIJKI
Catering



JESTEŚMY OTWARCI 7 DNI W TYGODNIU
DOWÓZ ZA DARMO NA TERENIE WADOWIC I ZATORA



vetrex
okna premium

OKNA I DRZWI PCV
BRAMY GARAŻOWE
ROLETY ZEWNĘTRZNE, MOSKITIERY, PLISY, ŻALUZJE
DRZWI ZEWNĘTRZNE, DRZWI WEWNĘTRZNE RENOMOWANYCH FIRM

ENTERPRISES Paweł & Piotr Sp. z o.o.
Kopytówka 63, 34-114 Brzeźnica
Tel.: 510 506 485
Tel.: 794 774 175
Email: p.p.enterprises@onet.pl
www.pawelpiotr.pl



WIŚNIOWSKI Agmar WIKĘD PORTA DRZWI ERKADO DRE

glos24.pl
Cała Małopolska na jednej stronie



PROMEDICA24
PRACA W OPIECE
NA TERENIE NIEMIEC
DUŻY WYBÓR OFERT,
NA TERENIE CAŁYCH NIEMIEC
ZADZWOŃ! KRAKÓW
TEL. 501 355 924

www.kosmebels.pl
KOS Mebels
Meble
Akcesoria meblowe
Materace
Dodatki do domu
Tkaniny
Dekoracje
Izdebnik
ul. Krakowska 166
tel: 12 273 10 69
Brzeźnica
ul. Kalwaryjska 1
tel: 33/879 20 71
Budzów
tel: 33/874 07 21



Zapraszamy na zakupy!

KORYTA MIĘSNE®
NA KAŻDĄ OKAZJĘ
BISTRO BILARD
MAŁOPOLSKO - ŚLĄSKIE CENTRUM CATERINGU
GORĄCY DOWÓZ
do 60km
TEMPERATURA MIĘS PO DOSTARCZENIU
min 65st C
RZETELNA Firma
Bogaty zestaw 14 rodzajów wybornych
i grillowanych, pieczonych i smażonych mięs
w jednym korycie oraz 4 gratisowe dodatki.
serwujemy 3,5 porcji mięsa
na 1 osobę + dodatki
tel. 694 914 012
www.KorytaMiesne.pl
- zamów przez internet
i zyskaj 30% rabatu!

